



W ostatnich miesiącach Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako inwestor była zmuszona do odstąpienia od kilku umów na realizację kontraktów drogowych. Dotyczyły one m.in. autostrady A1, dróg ekspresowych S3, S7 czy S61.

W przypadku niektórych z tych umów udało się już wszcząć procedury związane z wyłonieniem firmy, która dokończy inwestycje. Ich wykonawcami były wcześniej włoskie firmy – Sallini i Impresa Pizzarotti, Toto Construzioni oraz hiszpański Rubau. Łącznie to siedem kontraktów.

– Żadna z inwestycji nie jest zagrożona i prace nad nimi będą kontynuowane. W miarę możliwości będą ukończone w terminie według zakładanego początkowo harmonogramu – powiedział serwisowi eNewsroom Szymon Piechowiak, zastępca Dyrektora Biura Generalnego w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – Pomóc może w tym ostatni wyrok Krajowej Izby Odwoławczej. Wskazano w nim, że wybrany przez GDDKiA tryb negocjacji bez ogłoszenia jest zgodny z przepisami. To rozwiązanie, które miało na celu zlecenie nowemu wykonawcy dokończenie jednego z odcinków autostrady A1 – obwodnicy Częstochowy realizowanej wcześniej przez firmę Sallini. W związku z koniecznością odstąpienia od kontraktów z winy wykonawców GDDKiA jasno wskazuje na brak zagrożenia w kwestii dofinansowań unijnych. Przewidziany został tu pewien bufor bezpieczeństwa. W przypadku wyłaniania nowego wykonawcy, kiedy procedura ta będzie jednak powodem przesunięcia daty zakończenia inwestycji, środki otrzymane na realizację kontraktów drogowych w perspektywie 2014-2020, będą mogły być wydatkowane aż do końca grudnia 2023 roku – zapewnił Piechowiak.

Źródło: eNewsroom.pl